

# WyGraliśmy razem w 31 Finale WOŚP!

**Znowu to zrobiliśmy!!!**

**“Szesnastka” w 31 finale WOŚP**

Finał WOŚP to jednodniowa zbiórka publiczna, organizowana przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Poprzedzają go akcje internetowe i wydarzenia zamknięte, które rozpoczęły się już na początku grudnia. Od początku swojej działalności fundacja zebrała na wsparcie polskiej medycyny ponad 1,75 mld zł i kupiła ponad 70 tys. urządzeń.

W tegorocznym finale WOŚP uczestniczyło ponad 120 tys. wolontariuszy w kraju i zagranicą, którzy zbierali pieniądze do puszek.

Przygotowano 225 tys. puszek oraz 35,7 mln serduszek w wersji polskiej i ponad 1,55 mln w wersji angielskiej. Uruchomiono ponad 1,6 tys. orkiestrowych sztabów, które koordynowały tysiące imprez i wydarzeń związanych z finałem w Polsce i w różnych częściach świata. Pieniądze zbierano są m.in. w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech, Islandii, USA, Nowej Zelandii, Chorwacji, Szwajcarii, Danii, Singapurze i w Arabii Saudyjskiej.

**31. Finał WOŚP zagrał 29 stycznia 2023 roku pod hasłem:**

**Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich - małych i dużych!**

Zebrane podczas tegorocznego finału orkiestry środki pomogą walczyć z sepsą, czyli zespołem objawów wywołanych przez niekontrolowaną, gwałtowną reakcję organizmu na zakażenie. W przebiegu sepsy w ciągu kilku godzin może dojść do niewydolności wielonarządowej, wstrząsu i śmierci.

W naszej szkole zbiórkę do wspólnej puszeki rozpoczęliśmy już w grudniu i potrwała ona aż do samych ferii. Zuzia, Ala, Emilia, Dominika i Julka docierały każdego dnia do wszystkich klas. Każdy chętnie wrzucał ile miał. Byli tacy którzy dzielili się swoimi oszczędnościami nawet kilkakrotnie. Zarówno starsi uczniowie jak i ci którzy dopiero zaczynają naukę w naszej szkole, chętnie przyłączyli się do akcji. Najmilej nasze wolontariuszki wspominały wyprawy do młodszych klas. Często zdarzało się, że dzieci już nie mogły się doczekać “puszki” i zamiast uważać na lekcji, wciąż dopytywały, “...kiedy przyjdą dziewczyny z WOŚP? Czy dzisiaj na pewno będą? Czy przypadkiem nie zapomniały o naszej klasie?”

Nasi najmłodszy uczniowie postawili sobie za punkt honoru zebranie jak największej liczby serduszek, nie tylko dla siebie, ale i dla babci, taty, czy siostry. Oni też chętnie przeznaczali na ten cel pieniądze i prosili aby w ich imieniu wesprzeć WOŚP. Pieniądzy było tak dużo, że w ostatnim tygodniu zbieraliśmy już do dwóch puszek i obie były wypełnione po brzegi.

Dzięki takiej postawie uczniów, nauczycieli i rodziców, w ciągu 14 dni, zebraliśmy rekordową kwotę w wysokości: **1452,67 zł.**

Koniec ferii był równocześnie sygnałem do rozpoczęcia finałowego zbierania pieniędzy do puszek. W sobotę wszyscy nasi wolontariusze otrzymali niezbędne akcesoria i identyfikatory uprawniające do legalnego zbierania pieniędzy.

Z naszej szkoły, w finale wzięło udział 87 wolontariuszy, którzy od wczesnego ranka, zaopatrzeni w identyfikatory, puszeki, słodczyce i czerwone serduszka, wypatrywali przechodniów, których zachęcali

do wrzucania datków. Był to też pierwszy finał od kilku lat, gdzie znów mogliśmy śmiało spojrzeć w twarz swoim darczyńcom i zobaczyć ich szczere uśmiechy. Maseczki już nie zasłaniały naszych pięknych twarzy.

Jak co roku dzieciaki spotkały się z różnymi reakcjami. Na szczęście tych miłych i życzliwych było znacznie więcej. Każdy wrzucał tyle ile mógł. Były również takie osoby, które zaoszczędzone pieniądze przynosiły w woreczkach lub pudełkach. Sami przyznawali się do tego, że odkładali na ten cel od dłuższego czasu. Chcieli mieć poczucie, że nie stoją z boku tylko robią coś ważnego.

Taką historią podzieliła się z nami Asia z 8 klasy: "Podeszła do mnie malutka, może z 6-7 letnia dziewczynka i przyniosła trzy foliowe woreczki wypełnione drobnymi monetami. Nie wiem, ile ich było. Wkładanie do puszek zajęło mi kilka minut. Puszka potem była bardzo ciężka. Widać było, że dziewczynka zbierała je, aby później mogły zostać wpłacone na WOŚP. Cała ta historia wywołała moje wzruszenie i ogromną radość."

Jak zwykle wolontariusze na swojej drodze spotykali również całe rodziny, których dzieci są najlepszym dowodem na to, że grająca raz w roku Wielka Orkiestra naprawdę pomaga. Opowiadali wzruszające historie o tym, że dzięki "sprzętowi z serduszkami" ich dzieci żyją i są szczęśliwe. W tym roku podobnie jak w poprzednich, byliśmy obecni zarówno na ulicach Piotrkowa jak i w samym sztabie.

W banku mieliśmy aż 6 przedstawicieli. Wszystkie dziewczyny to świetne matematyczki, ponieważ praca polegała głównie na liczeniu i nie można było sobie pozwolić na żaden błąd.

Tu też dochodziło do niezwykłych spotkań i rozmów. Często zdarzało się, że oprócz puszek, ludzie przychodzili z torbami, słoikami czy skarbonkami, które wypełnione były "samym dobrem".

Wolontariuszki miały okazję poznać małego Adasia, który osobiście przyniósł cały słoik wypełniony pieniędzmi. Zebrał je w dniu swoich urodzin, prosząc najbliższych żeby nie kupowali mu prezentów tylko dali pieniądze. Całą sumę przeznaczył na WOŚP.

W banku dziewczyny miały również przyjemność poznać starsze małżeństwo, które przez 4 lata odkładało wszystkie "złote monety". Przez ten czas uzbierali kilka toreb, które były tak ciężkie, że wolontariusze musieli pomóc przynieść je do banku. Liczenie "skarbu" trwało ponad godzinę, ale kwota była imponująca, ale jeszcze bardziej imponujące były złote serca tych ludzi.

Z każdym rokiem poprzeczka rośnie coraz wyżej i z każdym rokiem bijemy nowy rekord. Oczywiście nie udało by się to bez wolontariuszy i osób, które wspierają akcję. Wszyscy wiemy, że WOŚP to praca zespołowa. Naszemu wspaniałemu zespołowi z "szesnastki" udało się zebrać w tym roku:

**20779,59 zł**

Najwięcej do puszek zebrała Joanna Banaszczyk z klasy 8a - łącznie 880, 45 zł. Na drugim miejscu znalazła się Aleksandra Cecotka z klasy 8a z kwotą 791,70 zł. Trzecie miejsce "wybierała" Zofia Alama z klasy 8e, która zebrała 701,95 zł. **BRAWO DZIEWCZYNYYYY!!!**

Każdy finał WOŚP to dzień, w którym dzieje się absolutna magia, a zebrane pieniądze to nie tylko liczby, ale setki uratowanych żyć i tysiące ludzkich historii, dających nadzieję na lepsze jutro. To cudowny dzień nad całym naszym krajem, uśmiechniętym krajem, uśmiechniętych ludzi. W tym dniu odpędzamy od siebie focha, jesteśmy empatyczni, nie wstydzimy się spontanicznych gestów, przytulania i z radością dzielimy się szczerym uśmiechem.....dlatego pragnę **BARDZO PODZIĘKOWAĆ** wolontariuszom, pozostałym uczniom z klas 1 - 8 ze szkoły Podstawowej nr 16 oraz ich rodzinom, za ogromne wsparcie i wielkie serca.

...i choć Wielki Finał dobiegł końca, Orkiestra ucichła, a dyrygent odłożył batutę i zszedł ze sceny, pamiętajmy, że za rok na pewno znów rozbrzysną światła, wolontariusze ruszą z puszkami, a wielu ludzi napełni je po brzegi. Wierzę, że będziecie z nami, bo pomaganie jest dziecinnie proste, a orkiestra gra do końca świata i o jeden dzień dłużej... Do zobaczenia za rok!!!!

OPIEKUN SZTABU W SP 16

Magdalena Dworak